

Przebieg wynechlenia do Rosji.

Stulec Bojko Stefan.

6039

II

1

Niniejszym przedstawiam przebieg wynechlenia mego wraz z matką do Rosji sowieckiej. Dnia 13 kwietnia 1940 r. o godz. 3⁰⁰ z rano zaczęli się do naszego mieszkania przy ulicy Sapieżyńskiej 27 w Warszawie dostawiać agenci NKWD, że pojeżdżą do mieszkania zobaczyć czegoś, nie wiem, jakoby w poszukiwaniu za bronią. Jednak robotnicy po tym wyjaśnili, że kwatera sowiecka rozkazała przesiedlić nas do Rosji. Matka moja na wieść o tym dostała histerię. Jednak agenci NKWD rozczołali się tym i nie przyszli i w dalszym ciągu dojeżdżali spełniać swoje obowiązki. Pozwolono nam wybrać ze sobą trochę bielizny i ubrania. Ręce opierano i skanifikowano. Godziny odbywata się w pomieszczeniach skupnych. Po przyjeździe do oboju Karstanajskiego (Andriuszewy Uval) mieszkaliśmy w domach miejscowych gospodarzy. Życie w kółkach było bardzo nudne. Pracy nam nie dawano i nie pozwolano nam jej szukać. Musieliśmy żyć ze sprzedanej ubrań i bielizny. Godzina zimy syberyjskiej zmarła w tutajszym kółku poprzez głód i zimno p. Heinslerowa. Stawiam tutaj, że do nas był upiorny i straszny. Dokuczali nam stale rozmaitymi sposobami. Wszyscy mówili, że Polaki nie będą i niekiedy o niej mamy. My jednak powiedzieliśmy i emulujemy, że będą inaczej. Po ogłoszeniu amnestii wyjeżdżaliśmy natychmiast do rodzika polskiego z innymi matkami prób ratowania nas przez NKWD. Wraz z innymi wyjechała matka, obecnie matka znajduje się w Uzbekistanie. Powodem do naszego przesiedlenia do Rosji było to, że ojciec mój był zarobkowym starym mieszkanym 4. P. wraz z matką we wrześniu 1937 r. na Węgry.

Stulec

M. p. dnia 15. III 49 r.